

MARIUSZ RUTKOWSKI*

PRZECIĘTNY *KOWALSKI*. UWAGI O KONOTACJACH I MEDIALNYCH WYSTĄPIENIACH JEDNOSTKI ONIMICZNEJ

Mimo że listy frekwencyjne polskich nazwisk od lat otwiera nazwisko *Nowak* z liczbą nosicieli niemal dwukrotnie wyższą niż drugi na liście *Kowalski*¹, to właśnie ta druga jednostka jest utrwalona w języku jako stereotypowe nazwisko polskie i jest w związku z tym nośnikiem określonych konotacji. Przyczyny przewagi *Kowalskiego* nad *Nowakiem* wydają się dość oczywiste, ich źródła należy doszukiwać się nie tyle w bezwzględnej liczbie nosicieli, co raczej we frekwencji czy ściślej: produktywności całego wzorca strukturalnego. Wzorzec ów (nazwiska z sufiksem *–ski*) odtwarza bowiem najbardziej typowy sposób formowania nazwiska polskiego, najbardziej polską strukturę nazwiskową. *Kowalski* to zatem nazwisko utworzone za pomocą „prototypowego” modelu strukturalnego, obsługującego największą liczbę nazwisk we wszystkich grupach statystycznych i rangowych. Jak podaje Skowronek (2001), za pomocą sufiksu *–ski* utworzonych jest 7869 polskich nazwisk (w tym 4672 częstych oraz 3197 rzadkich), drugim pod względem produktywności wzorcem są nazwiska z formantem *–icz/-ycz* (ogółem 1667, z czego 759 częstych oraz 908 rzadkich), a dopiero na trzecim miejscu sytuuje się model z sufiksalnym *–ak* (ogółem 1594 nazwiska, z czego 964 częste i 630 rzadkich). Przewaga wzorca strukturalnego, w którego obrębie mieści się *Kowalski*, jest jak widać olbrzymia.

Stanowiąc zatem „najbardziej typowe” polskie nazwisko, obrósł *Kowalski* w określone konotacje, aktualizowane i modyfikowane w konkretnych wystąpieniach tekstowych (w tym również: medialnych). Przedmiotem artykułu jest opis wartości konotacyjnych tego nazwiska, przywołanie tekstowych kolokacji, w jakich te wartości się aktualizują oraz porównanie rozmaitych kontekstów użycia w celu weryfikacji postulowanych profili znaczeniowych (konotacyjnych) omawianej jednostki nazewniczej. Cytowane wystąpienia pochodzą z tekstów medialnych i zostały wyekscerpowane z Narodowego Korpusu Języka Polskiego². Użycie korpusowego

* DR HAB. MARIUSZ RUTKOWSKI – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn. E-mail: rutkow@uwm.edu.pl.

¹ Por. np. Skowronek (2001: 186).

² Z tego powodu nie podaję tu ich szczegółowej lokalizacji źródłowej, zakładając, że każdy zainteresowany z łatwością do niego dotrze za pośrednictwem korpusu (dostępny na stronie www.nkjp.pl)

kolokatora pozwoliło wyłonić 8582 wystąpienia z ośrodkiem kolokacji *Kowalski* (z uwzględnieniem wszystkich form fleksyjnych). Większość z tych wystąpień to rzecz jasna użycia prymarne, w których *Kowalski* występuje jedynie w funkcji identyfikacyjnej, jako nazwisko wzmiankowanych w tekstach osób. W celu ograniczenia wyników wyszukiwania do użyc wtórnych, metaforycznych, w których realizuje się wartość konotacyjna nazwy, zdefiniowano wymaganą kontekstową część mowy jako przymiotnik/imiesłów – opierając się na wynikach opisu metafor nazewniczych (Rutkowski 2007). Ogółem omawiana jednostka występuje w 45 różnych kolokacjach o liczbie wystąpień większej niż 5, z których jedynie 5 można potraktować jako interesujące nas tu nośniki wartości konotacyjnej: *Kowalski przeciętny* (131 wystąpień), *statystyczny* (33), *zwykły* (33), *przysłowiowy* (25), *konkretny* (6) i *szary* (5).

Struktura wartości konotacyjnej nazwiska *Kowalski* rozpada się na dwa bardzo bliskie znaczenia: *Kowalski* 1.»Polak; przeciętny, zwyczajny mieszkaniec Polski« oraz 2. »zwykły człowiek, szary człowiek« (Rutkowski 2012: 70). Obie te wartości konotacyjne zazębiają się, w większości przypadków ich zakresy bardzo trudno rozdzielić, jak w wystąpieniach³:

- (1) Tak naprawdę **przeciętnemu Kowalskiemu** trudno się połapać czym się różni PiS od Platformy Obywatelskiej.
- (2) Jak na razie **statystyczny Kowalski** nie ma obowiązku ubiegać się o podpis elektroniczny.
- (3) Czy rzeczywiście człowiek, **konkretny Kowalski** jest w stanie wejść w liberalno-biznesowe buty przygotowane dla niego przez PO?

Przyczyną jest hiponimiczność pierwszej wartości względem drugiej: ‘przeciętny Polak’ to w istocie również ‘przeciętny, zwykły (szary) człowiek’, stąd bardzo wiele wystąpień medialnych, osadzonych w kontekście polskim (lub bez wskazanego kontekstu niepolskiego) da się interpretować jednocześnie w obu wyróżnionych tu sensach. W niektórych tylko przykładach odnoszących się do realiów zagranicznych można wskazać obecność wyłącznie drugiego wariantu wartości konotacyjnej:

- (4) **Kowalscy** Albanii.
- (5) **Niemiecki Jan Kowalski** wcale nie patrzy inaczej niż Polak, to elity hołdują zimnemu pragmatyzmowi gospodarczemu.
- (6) Zobaczcie ile zarabia przeciętny Kowalski? **Polski Kowalski** 1500 PLN, **francuski Kowalski** 1500 euro.

Niezależnie od identyfikacji jednej czy dwóch szczegółowych wartości konotacyjnych, w jednostce *Kowalski* zawiera się podstawowy element oznaczający osobę

³ Wszystkie cytowane przykłady są zaczerpnięte z Narodowego Korpusu Języka Polskiego i pochodzą z tekstów medialnych (prasy, radia i telewizji).

‘przeciętną’, ‘zwykłą’. Podstawowy, nadrzędny profil konotacji, jaki aktualizuje się w tekstowych użyciach tej nazwy koncentruje się wokół pojęć ‘rozpowszechnienia, uniwersalności, ogólności’. Za pomocą nazwiska *Kowalski* egzemplifikuje się zatem przede wszystkim powszechność czy też ogólność danego sądu czy tezy. *Kowalski* wprowadza i uzasadnia implikację, że mowa jest o jakichś ogólnych prawidłowościach, regułach, które nie dotyczą wyłącznie odosobnionych przypadków, lecz rozciągają się na wszystkich „zwykłych ludzi”.

Pewnym uszczegółowieniem profilu powszechności są te konteksty, w których mowa jest o danych statystycznych. W potocznym rozumieniu statystyka obejmuje zarówno największą liczbę zjawisk, jak i uśredniony obraz tych zjawisk, będący w jakimś stopniu wypadkową większości. Takie walory konotacyjne reprezentują przede wszystkim konstrukcje *statystyczny Kowalski* oraz *przeciętny Kowalski*:

- (7) **Przeciętny Kowalski**, kupujący ubezpieczenia drogą internetową, mieści się w przedziale wiekowym od 31 do 40 lat. Aż 33% kupujących to osoby w wieku od 21 do 30 lat.
- (8) Liczby stoją po jego stronie: w 1990 r. **statystyczny Kowalski** zjadał 7,6 kg drobiu i 37 kg wieprzowiny. Rok temu Kowalski zjadł 41,4 kg wieprzowiny. I aż 23,7 kg drobiu.

Drugi profil opisywanej wartości konotacyjnej realizuje się w tych wystąpieniach, w których *Kowalski* jako nośnik wartości ‘zwykły człowiek’ jest dyskursywnie skontrastowany z pojęciem ‘elit’, ‘przedstawicieli warstw uprzywilejowanych’. Implikacje wynikające z tego przeciwstawienia mają częstokroć wydźwięk retorycznego wołania o sprawiedliwość, są wyrazem istniejących w społeczeństwie nierówności, nierównego rozkładu władzy, dostępu do dóbr i przywilejów czy też nierówności wobec prawa. *Kowalski* uosabia w tym układzie zwykłego człowieka, a samo nazwisko pojawia się w szerszym kontekście związanym najogólniej mówiąc z poczuciem społecznej niesprawiedliwości. Wyłania się w ten sposób profil *Kowalskiego* wykluczonego, pozbawionego przywilejów, które są – niesprawiedliwie – udziałem innych, wzmiankowanych w tekście osób:

- (9) Zasiadanie w Sejmie to intratne zajęcie. Miesięczne uposażenie posła to 9526,90 zł plus dieta 2381,73 zł, do tego dochodzi jeszcze 10 tys. zł na biuro poselskie. Nie są to może pensje prezesów PKN Orlen, ale i tak **przeciętny Kowalski** o takich zarobkach może jedynie pomarzyć.
- (10) Wymaga pan wyobraźni od **zwykłego Kowalskiego**, ale zdarzało się, że na miejscu dla niepełnosprawnych parkował np. marszałek województwa czy prezydent miasta...
- (11) Śmiać mi się chce, gdy słyszę, że wszyscy jesteśmy równi wobec prawa. Myślę, że moją opinię podziela Marek Staszyński z Jastrzębia, który po siedmiu latach procesowania się z byłym współnikiem i mimo

prawomocnego wyroku sądu, nie może wyegzekwować zasądzonych pieniędzy, bo... żaden komornik nie chce zająć się jego sprawą. A dlaczego nie chce? Bo żoną człowieka, który podlega komorniczej egzekucji jest miejscowa pani prokurator. Komornicy, jak jeden mąż, składają wniosek o wyłączenie ze sprawy. I mają do tego prawo. Gdyby pozwanym był **przeciętny Kowalski**, komornik dawno siedziałby na jego koncie. A tak... Staszyński może tylko znowu pójść do sądu, gdzie sędziowie współpracują z komornikami, komornicy z prokuratorami itp., itd... Równy wobec prawa Staszyński może tak naprawdę walić głową w ścianę. Równiejsza pani prokurator może natomiast stosować przepisy, mając gdzieś – jeśli już nie sprawiedliwość – to przynajmniej moralność.

- (12) Można też postawić tutaj pytanie, dlaczego te podmioty mają już na starcie ewentualnego procesu w sporze z **przeciętnym Kowalskim** stać na uprzywilejowanej pozycji. Czy jest to zgodne z konstytucyjną zasadą równości? Uważam, że nie. Równe traktowanie wszystkich podmiotów prawa jest jedną z naczelnych zasad konstytucji. Nie ma ani żadnych podstaw prawnych, ani innych uzasadnionych powodów, by utrzymywać dotychczasową uprzywilejowaną pozycję organów samorządowych. Każdy proces, w tym i cywilny, z założenia winien być procesem równych stron. Podkreślam – równych stron.

W powyższych przykładach Kowalski reprezentuje zwykłego człowieka w niesymetrycznym układzie z przedstawicielami określonych, uprzywilejowanych grup. Grupy te mogą być określone w sposób ogólny, jak w przykładach 9, 10 i 12, gdzie mowa jest odpowiednio o posłach oraz przedstawicielach organów administracji samorządowej, lub na zasadzie konkretnej egzemplifikacji (przykład 11). Niezależnie od kontekstu, w takim profilowaniu wartości konotacyjnej najczęstsze warianty tekstowe konstrukcji zawierających omawianą nazwę to: *przeciętny Kowalski*, *zwykły Kowalski*, *szary Kowalski* lub też *Kowalski* nieopatrzone żadnym określeniem.

W tym profilu można wyróżnić bardziej szczegółowy typ opozycji, w której *Kowalski* jest przeciwstawiony osobom powszechnie znanym. Bardzo często osoby takie można zakwalifikować do którejś z konkretnych grup uprzywilejowanych (np. politycy czy biznesmeni), ale pomijając nawet takie przyporządkowanie istotne w tym momencie jest to, że nazwisko *Kowalski* w zestawieniu z nazwiskiem osoby znanej (celebryty?) nabiera cech nośnika znaczeniowego ‘nieznany, anonimowy’. Dyskursywne napięcie między *Kowalskim* a *Małyszem*, *Tuskiem*, *Pazurą* czy *Durczokiem* przeradza się na planie retorycznym w przepaść pomiędzy znanym a nieznanym, czy wręcz nazwanym a anonimowym. *Kowalski* w takim użyciu pozbawia człowieka jego własnego nazwiska, jego prywatnej i niepowtarzalnej tożsamości.

W dyskursie medialnym grupy uprzywilejowane są na ogół stałe i powtarzalne. Do najczęściej eksploatowanych w ten sposób należą politycy, przedsiębiorcy, aktorzy, sportowcy, ludzie mediów, lecz również grupy z innych względów „nieprzeciętne”,

np. duchowni. Co ciekawe, status Kowalskiego jako egzemplifikacji ‘zwykłego człowieka’ jest utrzymany również w takich kontekstach, które przeciwstawiają go grupom, złożonym z pozoru również z przeciętnych osób, które z jakichś względów nabrały cech grupy uprzywilejowanej. Takie incydentalne ustanowienie grupy nie-równno traktowanej tworzy interesujące, lecz trudne w odbiorze – bo dyskursywnie nieoczywiste, burzące tradycyjne opozycje – konteksty:

- (12) Dochodzimy do wniosku, że ci ludzie chcieliby mieć status powodźnianina do końca życia. Ale nie możemy pozwolić na to, aby żyli wyłącznie na koszt tego miasta i społeczeństwa. Nic nie robić a tylko wymagać, to tylko potrafią – dodaje burmistrz Zbigniew Biernacki. – Pytam więc media, dlaczego, jeżeli **szaremu Kowalskiemu** odcina się prąd, nikt z nich tam nie idzie i nie robi sensacji. Tu specjalnie podgrzewa się atmosferę. Mogę powiedzieć głośno i otwarcie, jeżeli dojdzie do jakiejś tragedii, to winą obarczymy, niestety, media.

Szary Kowalski z powyższego tekstu jest zestawiony z obrazem powodźnianina, a więc medialnej figury o bardzo wyrazistym ładunku emocjonalnym. Powodźnianin w ogólnym obiegu to przecież *Kowalski* pokrzywdzony przez los, dotknięty traumą powodzi, obiekt spontanicznych akcji niesienia pomocy i ogólnonarodowego współczucia. W przytoczonym fragmencie natomiast jest to grupa przesunięta do kasty uprzywilejowanej w tym sensie, że jako szczególny obiekt zainteresowania mediów jest inaczej niż zwykły człowiek traktowana przez podmioty gospodarcze i administracyjne. W tym konkretnym przypadku powodźnianina trudniej odłączyć od źródeł energii mimo zaległości w opłatach. Przykład ten ilustruje płynność kategorii ‘zwykłego/szarego człowieka’ oraz – co dla nas szczególnie ważne – stałość wartości konotacyjnej jednostki onimicznej *Kowalski*.

Kolejny profil aktualizuje się w takich wystąpieniach tekstowych, które wyodrębniają *Kowalskiego* spośród tłumu, wskazują na jego indywidualizm, jednostkowość czy konkretność. Wykorzystanie w tekście nazwy osobowej służy ukonkretnieniu i pozornej egzemplifikacji – wskazanie za pomocą nazwiska ma sugerować ulokowanie dyskursu na poziomie nie abstrakcji czy idei, ale konkretnej osoby. Widać to w poniższym przykładzie, w którym mówi się o ordynacji wyborczej i obowiązującej zasadzie głosowania na listę partyjną, nie zaś na konkretnego człowieka – taki sposób wyłaniania posłów faworyzuje partie jako abstrakcyjne zbioru, które są przeciwstawione konkretnym kandydatom. W efekcie głos na konkretnego kandydata „rozmywa się” i jest traktowany jako głos na „listę”, nie zaś na „osobę”. W tym kontekście *Kowalski* ujawnia swój profil konkretności i jednostkowości przeciwstawionej „kolektywnej” liście partyjnej:

- (13) Poseł Jan Bury z PSL zarzucił liście krajowej niedemokratyczność. – To przywilej dla niepopularnych polityków, posłów bez elektoratu, którzy w ten

sposób mogliby wbrew woli wyborców dostać się do Sejmu – stwierdził Bury. Dużo sporów wzbudziło przewidziane w projekcie głosowanie na partię, a nie na konkretne osoby. – Wyborcy powinni głosować na program – bronił tej zasady Paweł Piskorski z PPL oraz Marek Dziubek z PC. – **Konkretny Kowalski**, Wiśniewski czy Bury są bliżsi ludziom niż partia – replikował poseł Bury.

Podobny profil jest wykorzystany w kolejnym wystąpieniu, dotyczącym dostępności produktów bankowych. Tu z kolei *Kowalski* występuje w roli indywidualnego klienta, zazwyczaj traktowanego inaczej (w domyśle: gorzej) niż klient instytucjonalny:

- (14) – Wspomniał Pan, że większość klientów firmy to pracownicy zakładów pracy. A na co może liczyć **przysłowiowy Kowalski**? – Przypomnę, że działalność firmy ubezpieczeniowej zaczęliśmy od zaoferowania produktów właśnie **Kowalskiemu**, czyli klientowi indywidualnemu. Ma on do wyboru szeroki wachlarz usług.

Konkretyzacja i indywidualizacja, uosabiane w figurze *Kowalskiego*, są profilowane pod jeszcze jednym kątem, odnoszącym się do 'bliskości'. Gdy mowa o pewnych zjawiskach społecznych, media odwołują się do bezpośrednich i niejako „namacalnych” doświadczeń, odczuć i przeżyć przeciętnego odbiorcy. Konstruowana w ten sposób wspólnota ma walor perswazyjny, wciąga bowiem odbiorcę w krąg opisywanych zjawisk i czyni to niejako „w jego imieniu” czy też „z jego punktu widzenia”, nadając przekazywanym w ten sposób treściom walor emocjonalny. Ustawienie perspektywy po stronie zwykłego człowieka powoduje, że nadawca sytuuje się „po jego stronie”, wyraża „jego” sądy, a więc działa na rzecz pozornego porozumienia i zrekonstruowania perswazyjnego, inkluzywnego MY. *Kowalski* w takich użyciach ma być bliski, ma utożsamiać odbiorcę, a jednocześnie zbliżać go z nadawcą:

- (15) Od stycznia 2002 r. będzie pobierany podatek w formie ryczałtu od dochodu z tytułu udziału w funduszach kapitałowych. Podatek ten wyniesie 20 procent dochodu. Tak można by streścić jeden z zapisów w propozycjach zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Brzmi niewinnie, nieprawdaż? Ostatecznie cóż **zwykłego Kowalskiego** obchodzić może danina pobierana od bogaczy, których stać na udziały w funduszach inwestycyjnych? Niech płacą, stać ich na to! Nic bardziej błędnego – to właśnie do kieszeni przeciętnego obywatela państwo sięga wprowadzając od 1 stycznia 2002 roku ów przepis.
- (16) No właśnie, pomówmy o przestępstwach dotyczących **zwykłego Kowalskiego**. Jego mało interesuje ujęcie biznesmenów wyłudzających zwrot podatku VAT. On chce odzyskać łopatę, którą skradziono mu z altanki. Takich kradzieży w zeszłym roku było więcej niż w 2000.

Jak powiedziano wcześniej, *Kowalski* reprezentuje i stapia w swej wartości konotacyjnej pojęcie ‘zwykłego człowieka’ z ‘Polakiem’. Polskość *Kowalskiego* nie budzi wątpliwości co prawda w żadnym z przytaczanych w tym artykule przykładów, jednakże w niektórych kontekstach jest szczególnie wyeksponowana. Ma to miejsce wówczas, gdy cały tekst medialny dotyczy szerszego aspektu, a omawiana jednostka kumuluje w sobie określone, uszczegółowione cechy odnoszące się do Polski/Polaków:

- (17) **Przeciętny Kowalski** spędza w „sieci” 10,6 godzin tygodniowo (7 miejsce na świecie).
- (18) Postęp w oszczędzaniu spory, ale dystans do „starej Unii” – wciąż ogromny, skoro **statystyczny Kowalski** w funduszach zgromadził średnio 250 euro, Hiszpan – ponad 6 tys., Austriak prawie 12 tys., a Irlandczyk – z górą 90 tys. euro.

Szczególną uwagę językoznawcy zwraca konstrukcja *przysłowiowy Kowalski*, która semantycznie zdaje się sugerować metajęzykowy charakter – mówiący wyraża za jej pośrednictwem ponadnormatywną pozycję *Kowalskiego* w systemie językowym, wskazując *explicite*, że stał się on ośrodkiem wyrażenia przysłowiowego. Przegląd wystąpień korpusowych takiej funkcji nie potwierdza. *Kowalski przysłowiowy* nie odróżnia się od *przeciętnego*, *statystycznego*, *zwykłego* czy *szarego*, nie ujawnia się jakiś szczególny, dodatkowy profil wartości konotacyjnej. Można przypuszczać, że wybór danego określenia ma charakter idiolektałny i wynika z preferencji samego autora tekstu.

Pod względem wyrazistości w funkcji nośnika konotacji *Kowalski* nie ma w polskim onomastykonie konkurencji. Dane korpusowe to potwierdzają: w NKJP zanotowano tylko jedno wystąpienie nazwiska *Nowak* w funkcji analogicznej do omawianej w niniejszym tekście. Inne nazwiska w ogóle się w tej funkcji nie pojawiają. Możliwe jest jednak uzupełnianie *Kowalskiego* i sytuowanie go w towarzystwie *Nowaka*, *Malinowskiego* czy *Wiśniewskiego*, incydentalnie także innych nazwisk (np. uzasadnione kontekstowo jest umieszczenie w ciągu nazwiska autora danej wypowiedzi, jak w przytaczanym wcześniej przykładzie 13 nazwisko *Bury*). Takie uzupełnienie składu „onimicznej reprezentacji Polski” może wzmacniać zwłaszcza siłę omówionego wcześniej profilu związanego z powszechnością czy rozpowszechnieniem, ogólnością (w efekcie rzecz dotyczy już nie tylko *Kowalskich*, ale i *Nowaków* czy *Malinowskich*). Jest to retorycznie cenne nie tylko na poziomie semantyczno-referencyjnym (odnosi się do większej liczby nosicieli), ale także na podstawowym poziomie tekstowym, zgodnie z kognitywną regułą nakazującą interpretować dłuższe konstrukcje jako silniej nasycone treścią:

- (19) Praktyka weryfikuje teorię, a doświadczenia ostatnich lat dały nam powody do tych zmian. Z konkursami było tak, że mieli wygrywać najlepsi, a wy-

- grywali ci, co mieli wygrać. Musimy dokonywać szybkich zmian, a oceniać będą nas nie panowie Kalisz i Rokita, ale zwykli **Kowalscy i Nowakowie**.
- (20) Jeśli mimo usilnych prób nadal wydaje nam się to niemożliwe, jeśli wciąż uważamy, że wyłączenie tej pięćdziesiątki z naszych zasobów spowoduje katastrofę finansową, wyobraźmy sobie naszych sąsiadów, **Kowalskich** czy **Nowaków**, którzy zarabiają o 100 zł miesięcznie mniej od nas.
- (21) Jadąc przez Polskę, wstydzę się tego, co widzę – mówi architekt Robert Konieczny z pracowni KWK Promes. Ale trzeba pamiętać, że za to, co widzi, nie należy obciążać jedynie gustów owych pojedynczych **Kowalskich i Nowaków**, którzy decydują się na własny dom. Ów estetyczny kociokwik to splot wielu okoliczności.

Siła retoryczna omawianej figury wiąże się niewątpliwie z funkcją podobieństwa i reprezentatywności. Te właściwości sprawiają, że odbiorca tekstów medialnych może identyfikować się z *Kowalskim*. Siła przyciągania czy wciągania w orbitę *Kowalskiego* sprawia, że odbiorca ustawia się w jego szeregu, a przeciwstawione mu elity (grupy uprzywilejowane) są nacechowane pejoratywnie. Dzieje się tak nawet w tych tekstach, które są poświęcone pozornie neutralnym zjawiskom i nie dotycząc bezpośrednio np. różnic w dochodach czy traktowaniu przez instytucje. Ta siła działa jednak w dwie strony – jednych włącza we wspólnotę 'przeciętności' (czasem też; 'polskości'), a innych wyklucza, konstruując ekskluzywne grona *nie-Kowalskich*. Siła ta jest zneutralizowana w zasadzie tylko w tekstach aktualizujących profil statystyczny.

Jak pokazano, nazwisko *Kowalski* w tekstach medialnych i w językowym obrazie świata konkretyzuje i uosabia przeciętnego Polaka, zwykłego człowieka. Jest to jednak konkretyzacja pozorna. W istocie bowiem figura *Kowalskiego* odziera z indywidualności i konkretności, przenosi denotację na poziom nieokreśloności, czy też konstruuje rodzaj tożsamości zbiorowej. Ukryty w niej zwykły człowiek pozbawiony jest tych przymiotów, które w przestrzeni współczesnej komunikacji medialnej stanowią o wyrazistości i przyciągają uwagę odbiorców – indywidualności, rozpoznawalności czy przede wszystkim dyferencjacji. Językowym emblematem tych cech jest wyrazista nazwa (nazwisko, pseudonim), która wywołuje natychmiastowe skojarzenia i utrwala medialny sukces. *Kowalski* jest językowym zanegowaniem tych cech – jest szarym tłem medialnego sukcesu i rozpoznawalności.

BIBLIOGRAFIA

- Rutkowski M., *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji*, Olsztyn 2007.
Rutkowski M., *Słownik metafor i konotacji nazw własnych*, Olsztyn 2012.
Skowronek K., *Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne*, Kraków 2001.

Streszczenie

Nazwisko Kowalski jest utrwalone w języku i kulturze jako stereotypowe nazwisko polskie i jest w związku z tym nośnikiem określonych konotacji. W artykule pokazane są przykłady użycia tego nazwiska w tekstach medialnych oraz wyodrębnione profile konotacyjne, które ujawniają się w tych użyciach. W obrębie wartości konotacyjnej 'przeciętny zwykły Polak; szary, zwykły człowiek' wyróżniono szereg bardziej szczegółowych profili, które obrazują zróżnicowanie znaczeniowe tej jednostki nazewniczej. Wszystkie cytaty zostały zaczerpnięte z Narodowego Korpusu Języka Polskiego.

Słowo kluczowe: nazwa własna, nazwisko, konotacje nazewnicze, metafora

ORDINARY *KOWALSKI*. SOME REMARKS ON THE CONNOTATIONS AND MEDIAL USAGES OF THE ONYMIC UNIT

Summary

The surname Kowalski is stable fixed both in Polish language and culture as a stereotypical Polish surname. Consequently, it is a carrier of the linguistic connotations. In this paper, the examples of its usage in the medial texts, as well as profiles, that may be disclosed in these texts. Within the most general connotation 'ordinary Pole; common, average man' some more detailed profiles are distinguished. All citations are taken from the National Corpus of Polish Language.

Keywords: proper names, surname, name connotations, metaphor